

GAZETA USTRONSKA

ŚLADY
NA DRODZE
USTRONIAK
W BIEGU
WAZY

Nr 11(240)/96

14—20 marca

50 gr (5000 zł)

ISSN 1231-9651

MOWA ŻYWA

Rozmowa z Józefem Twardzikiem, współautorem „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”.

W tych dniach ukaze się na półkach księgarskich „Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego”. Jak doszło do jego wydania? Prace rozpoczęliśmy w 1985 roku. Inicjatorem był Józef Pilch, znany historyk-samouk. W skład zespołu, który wtedy powstał, weszli prócz samego inicjatora: dr Jadwiga Wronicz — pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, Jan Broda — emerytowany nauczyciel i bibliofil, Jan Krop — polonista, wieloletni kierownik Muzeum Beskidzkiego w Wiśle. Znalazłem się również w tym zespole. Wszyscy pracujący nad „Słownikiem” są autochtonami i znają gwarę, którą mówili od dzieciństwa. Jeszcze przed powstaniem zespołu każdy z jego członków zbierał na własną rękę wyrazy gwarowe.

Na czym polegała wasza praca?

Przede wszystkim na rozpisywaniu zebranego materiału na tzw. fiszki i porządkowaniu go, na dalszym zbieraniu słów gwarowych oraz na sporządzaniu indeksów, zawierających hasła i znaczenia zgromadzonych wyrazów w obrębie poszczególnych liter. Indeksy te stały się podstawą do badań porównawczych przeprowadzonych na Zaolziu. Wzięli w nich udział m. in. nauczyciel Władysław Młynek i etnograf Jan Szymik.

Czy nie dochodziło do kontrowersji między autorami „Słownika”? Nie, mimo że Jadwiga Wronicz przedstawiała materiał słownikowy, który nie był zawsze znany, a Jan Krop, który współpracował z wiślanami, prezentował ciekawy materiał słownikowy, z kolei większych różnic między panem Pilchem a mną nie było, gdyż wyniesiona przez nas z domu gwara była podobna. Kontrowersje jednak nie istniały, gdyż w „Słowniku” zaznaczaliśmy, że np. dany wyraz jest znany tylko jednemu z autorów.

Począwszy od Jaworzynki a skończywszy na Cieszynie dostrzegamy spore różnice w gwarze poszczególnych miejscowości. Jak z tym radzili sobie autorzy „Słownika”?

Wbrew pozorom te różnice nie są takie duże. Nawet z Zaolzia, po wspomnianych już badaniach, otrzymywaliśmy potwierdzenie, że tam też mówią podobnie. Np. „babuś”, „cesta” obowiązują na całym Śląsku Cieszyńskim. Nasza praca słownikowa polegała na benedyktyńskiej pracowitości, na skrupulatnym zebraniu tego wszystkiego, z czym mieliśmy do czynienia na co dzień w różnych okresach życia.

Czy spodziewa się pan polemik, zarzutów pod adresem „Słownika”?

Zespół pracował pod kierownictwem naukowym specjalisty, Jadwigi Wronicz z Instytutu Językoznawstwa UJ i to ona nadawała jakby szlif poszczególnym wyrazom, określała sposób zapisania ich w języku dostępnym fonetycznie, składni. Może nie będzie wiele zarzutów, ale pojawią się na pewno głosy, że jakiegoś słowa brakuje. Tego się spodziewamy i już zbieramy te wyrazy, które w międzyczasie do nas dotarły i będzie można je wprowadzić do ewentualnego drugiego wydania.

Jak krótko można scharakteryzować efekt waszej pracy?

(dokończenie na str. 2)



Fot. W. Suchta

ALPEJCZYCY NA PONIWCU

Sukcesem organizacyjnym zakończyły się, rozgrywane 1-4 marca na stoku slalomowym Poniwca, Mistrzostwa Polski w Konkurencjach Alpejskich Młodzików i Juniorów Młodszych. Przyczynili się do tego miejscowi działacze i sponsorzy, dzięki którym imprezie nadano odpowiednią do rangi oprawę. W uroczystym otwarciu nie zabrakło orkiestry górniczej, marżonetek i sztucznych ogní. Młodzi sportowcy, często po raz pierwszy, mogli zasmakować atmosfery dużych zawodów. Zmagania polskich nadziei narciarskich obszrowali: prezes Polskiego Związku Narciarskiego Paweł Włodarczyk, szef komisji zjazdowej PZN Bronisław Karaś, trener koordynator Bielskiego Okręgowego Związku Narciarskiego Leszek Biel. Najlepszych dekorowała w imieniu ustronńskiego Urzędu Miasta Jolanta Gojny.

Mistrzostwa rozgrywano w slalomach: super gigancie, gigancie, specjalnym i dwuboju (super gigant i slalom specjalny). Wystartowało 170 zawodników i zawodniczek z 23 klubów. Przeciętnie wypadli przedstawiciele klubów zakopiańskich, którym nie udało się zdobyć ani jednego tytułu mistrzowskiego. Dominowali alpejczycy z Beskidów i Jeleniej

(dokończenie na str. 4)

PRZY ŚWIECACH

Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji Urzędu Miejskiego wraz z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, zapraszają na koncert z cyklu: Wieczory Muzyczne przy świecach, pt. „Słynne arie i duety operetkowe”. W koncercie wystąpią artyści Opery Śląskiej z Bytomia: Agata Adamczyk — fortepian, Leokadia Duży — sopran, Hubert Miśka — tenor, prowadząca — Małgorzata Mendel-Miśka. Koncert odbędzie się 14.03. br. (czwartek) o godz. 17.00 w sali Muzeum. Wstęp Wolny

MOWA ŻYWA

(dokończenie ze str. 1)

Jest to słownik dyferencyjny, a więc w zasadzie nie uwzględnia wyrazów wspólnych z językiem literackim. Zastosowano pisownię obowiązującą w języku literackim, aby słownik nasz był także dostępny dla czytelnika nie znającego pisowni fonetycznej. Cechy fonetyczne pokazujemy w takim stopniu, w jakim pozwala nam je ukazać ortografia polska. Nie korzystaliśmy z kwestionariuszy, wychodząc z założenia, że pytanie skierowane do informatora, jak się nazywa dana rzecz, sugeruje mu, że chodzi o osobną nazwę, co nie zawsze musi być prawdą. W zasadzie nie korzystaliśmy też z materiałów wcześniej publikowanych. Poprzestaliśmy na przejrzaniu słowników Golca i Kellnera i wynotowaniu opuszczonych przez nas wyrazów, które następnie opracowywaliśmy samodzielnie. Mamy nadzieję, że uzyskany w ten sposób obraz słownictwa jest w miarę wiernym odzwierciedleniem współczesnego systemu leksykalnego panującego na Śląsku Cieszyńskim.

Do jakich środowisk kierowany jest „Słownik”?

Przede wszystkim do mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, gdyż gwara jest tu autentycznie żywa, posługujemy się nią nawet w urzędach i publicznie. Mamy tutaj do czynienia ze zjawiskiem, na które kiedyś profesor Nitsch zwrócił uwagę, iż językiem gwarowym Śląska Cieszyńskiego posługują się również ludzie wykształceni. Zapewne osoby starsze będą kupować „Słownik” z potrzeby serca. Jest to język ich rodziców, dziadków. Na pewno powinna się znaleźć ta publikacja w bibliotekach szkolnych, zaopatrzyć powinni się w nią działacze kultury i ludzie spotykający się na co dzień z gwarą.

Czy dałoby się wyodrębnić cechy charakterystyczne gwary, którą posługują się mieszkańcy Ustronia?

We wstępie do „Słownika” dr J. Wronicz mówi o wymieszaniu wszystkich gwar. Dla przykładu istebniacy jadą razem na kopalnię z ustroniakami i ludźmi z Lalik. Już w autobusie dokonuje się wymieszanie gwary, a codzienna styczność to utrwala. Ucząc w ustronim technikum zauważyłem, że na lekcjach uczniowie unikali gwary, a jeżeli mówili, to tylko na przerwach.



Fot. W. Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

W połowie marca szkoły średnie i zawodowe rozpoczęły przyjmowanie podań kandydatów do klas pierwszych. W naszym regionie wybór szkół jest wyjątkowo duży. Działają technika hotelarskie, gastronomiczne, rolnicze, budowlane, licea ogólnokształcące i handlowe, szkoła menedżerów

oraz „zawodówki”. Ustron ścyczy się technikum mechanicznym.

★ ★ ★

Najstarszą parafią katolicką w diecezji bielsko-żywieckiej jest ta w Simoradzu. Została założona w 1286 r.

★ ★ ★

Bogactwem naturalnym sąsiedniej Wisły są lasy, które zajmują powierzchnię ponad 8000 ha. Znajdują się tu również dwa rezerwaty przyrody. Jeden z nich obejmuje Baranią Górę i rosnący tam las jodłowo-bukowy, a drugi chroni potoki Czarnej i Białej Wi-

Czy przy redakcji „Słownika” korzystano z żywego języka? Czy uwzględnione są w nim wyrazy zasłyszane na ulicy, a wcześniej autorom nieznane?

Przede wszystkim z żywego języka. Początkowo nawet próbowaliśmy zapisywać takie słowa z miejsca gdzie je usłyszano, potem jednak doszliśmy do wniosku, że wiązanie w ten sposób danego słowa z konkretną miejscowością stwarza dodatkowe trudności. Po prostu mogę usłyszeć na przystanku w Ustroniu rozmowę dwu górników zamieszkałych na co dzień w Jaworzynie. Trudno więc przypisywać to słowo Ustroniowi. Byłoby to nieprawdą. Korzystaliśmy z takich przypadkowych zasłyszzeń i było to dla nas potwierdzeniem świadectwa, że gwara jest nadal żywotna. Taki przykład przytacza J. Wronicz pisząc o tym, jak stojąc na przystanku usłyszała babcię mówiącą: „Jakośkiej nie widać tego naszego nieskorniczka”. Autobus nazwała „nieskorniczkiem”. Zdaniem pani Wronicz wyraz ten, który usłyszała po raz pierwszy, wszedł kiedyś do gwary. Weźmy inny przykład: Byłem ostatnio w ustronim muzeum na spotkaniu z Janem Brodą, które sprzedał mi wyraz „kaseciore” — tak określa się tych którzy chodzą i sprzedają w Istebnej kasety video. Jednak takie wyrazy nie weszły do „Słownika”. Zdajemy sobie sprawę, że język żyje i gwara nie kończy się na jakimś jednym zapisie. Nadal będą żyli ludzie pozostający poza obrębem polityki, gazet i tygodników ogólnopolskich, ludzie dla których ważne będzie co i jak piszą gwara obie Hanka w Gazecie Ustroniskiej. Właśnie w obrębie tych środowisk gwara jest najżywsza.

Czy nie wydaje się panu, że w ostatnich latach obserwujemy nawrót do regionalności, języków i tradycji lokalnych. Moim zdaniem istnieje na to społeczne przyzwolenie. Dawniej, a wiązało się to z propagandą, ważne rzeczy mogły dziać się wyłącznie w dużych miastach, zaś te najważniejsze w paru gmachach w Warszawie.

Pamiętam jak w 1952 roku na scenie sanatoryjnej śpiewał i grał Kawulok, były tańce istebniańskie. Zespoły takie nie wychodziły poza obręb wsi i swych tradycji się nie wypierały. Dziś występuje inne zjawisko: Folklorem wypada się interesować. Czasem prowadzi to do różnych stylizacji, wypaczeń nie mających nic wspólnego z pierwotnymi wzorami.

Jaką rolę powinien pełnić słownik gwarowy?

Zdaniem dr J. Wronicz, „regionalny słownik gwarowy może mieć znaczenie nie tylko dla dialektologii. Może być ważnym elementem wzmacniającym poczucie tożsamości mieszkańców danego regionu. Może się przyczynić do traktowania odrębności leksykalnej nie jako kompromitującego nacechowania „tego ze wsi”, lecz jako elementu dziedzictwa kulturowego, które jest wspólnym bogactwem”. Dla pokolenia starszego, którego dzieciństwo upłynęło jeszcze przed II wojną światową, nasz słownik przemawia autentycznym językiem jego rodziców, środowiska, w którym wyrastali, jest dziedzictwem, które autorzy słownika przekazują następnym pokoleniom.

A czym dla pana jest gwara?

Najgłębszym, autentycznym dziedzictwem kulturowym. To mój dom i matka mówiąca do ojca, który wrócił z pracy: „Jo ci już nalejmy wody do lawora”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojsław Suchta**

selki z dopływami oraz potok Ma-linka. Powstał głównie dla ochrony pstrągów, których jednak jakoś w wodzie nie widać...

★ ★ ★

Przed rokiem o tej porze całkiem poważnie myśłano już o repertuarze festiwalu teatralnego „Na granicy”. W tym roku impreza odbędzie się nie w maju, lecz dopiero na jesień. Podobno teatry czeskie zostały zakontraktowane na inne ... festiwale.

★ ★ ★

Od ponad 70 lat funkcjonuje Kopalnia Surowców Skalnych w

Wiśle. Początek dał kamieniołom Oblaziec, założony przez tutejszego rolnika Józefa Śliwkę. Niebawem powstała spółka akcyjna, która w 1927 r. zatrudniała blisko 200 robotników. Obecnie w wiślańskich kamieniołomach pracuje ich czterokrotnie mniej. Rocznie wydobywanych jest ok. 140 tys. ton kamienia, głównie tuczni i tzw. klinka na budowę dróg.

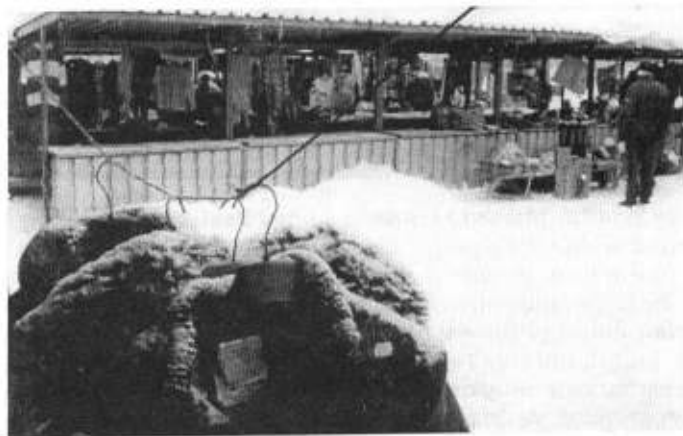
★ ★ ★

Remiza OSP jest najokazalszym budynkiem we wsi Mnich. Z jej pomieszczeń korzysta m. in. szkoła podstawowa. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Ustroniu informuje, że od dnia 1.3.1996 r. zostały wprowadzone dodatkowe dni handlowe (środa, sobota) na placu targowym w Ustroniu. Jednocześnie sobota będzie dniem handlu artykułami użytkowymi.

☆☆☆



Jak powiedział nam kierownik ZUKiM Marian Kamiński, wprowadzenie dodatkowych dni targowych jest wyjściem na przeciw handlującym. Sprzedający na targowisku byli zainteresowani tą koncepcją, zwłaszcza, że w Wiśle występowały kłopoty na skutek braku porozumienia między sprzedającymi a władzami miasta, dotyczące podniesienia opłat. Nowością w Ustroniu będzie organizowanie w soboty handlu rzeczami użytkowymi. Jest to także odpowiedź na postulaty mieszkańców.

M. Kamiński przewiduje, że na początku mogą być kłopoty ze zmianą przyzwyczajenia mieszkańców, zwłaszcza, że nowe dni targowe wprowadza się w martwym sezonie. (mn)

Fot. W. Suchta

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Greń, lat 90, ul. Daszyńskiego 24

Maria Wawracz, lat 85, ul. Brody 48

Zuzanna Polok, lat 85, ul. Krzywaniac 34

Zuzanna Białoń, lat 85, ul. 3 Maja 16/2

☆☆☆

O liście wójta Brennej i poparciu gminy Ustron w sprawie zaliczania rachunków za ogrzewanie gazowe i elektryczne jako podstawy do odliczeń od podatku dochodowego pisaliśmy w GU nr 9/96. O podjętych działaniach powiadomieni zostali również posłowie Sejmu z naszego regionu. Poseł Kazimierz Wilk z KPN wystosował do Ministra Finansów Grzegorza Kołodki list popierający, w którym czytamy m.in.: „Wskazane byłoby rozważyć, czy rzeczywiście lepiej teraz wyasygnować skromniejsze środki finansowe, rzędu 25% przyszłych kosztów, jakie trzeba będzie ponieść na usuwanie skutków skażenia ekologicznego tego regionu Polski”.

☆☆☆

Dotarli do nas faxem najświeższe wiadomości z Japonii. Ustroniak — Krzysztof Cimek z KS „Beskidy” odniósł sukces na III Mistrzostwach Świata Juniorów w Snowboardzie, zajmując 20 miejsce w slalomie równoległym, 46 w skokach i 19 w kombinacji. W zawodach wystartowało 238 zawodników reprezentujących 37 państw.

Ci, którzy od nas odeszli:

Maria Madzia, lat 73, ul. Radosna 8

Franciszek Legierski, lat 88, ul. Krzywaniac 42

Anna Pietroszek, lat 72, ul. Fabryczna 16

Rudolf Białoń, lat 76, ul. Źródłana 56

Leokadia Donhoffner, lat 87, ul. Świerkowa 1

Józef Wołowicz, lat 79, ul. Stawowa

Sprostowanie

Do relacji z sesji RM „Komu informację” GU 10/96 wkraść się błęd wypaczający sens całego akapitu. Napisaaliśmy bowiem, że radni postanowili przełożyć sprawę dzierżawy budynku informacji turystycznej w Rynku na następną sesję. Było odwrotnie, a odpowiedni fragment powinien brzmieć: „Radni większością głosów nie przychylił się do wniosku H. Dzierżewicz o przełożeniu sprawy na następną sesję RM (...)”

KRONIKA POLICYJNA

1.3.96 r.

O godz. 11.30, na ul. Sanatoryjnej, kierujący fiatem 126p mieszkaniec Ustronia, wymusił pierwszeństwo przejazdu na mieszkańcu naszego miasta, jadącym również fiatem 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 20 złotych.

2.3.96 r.

Na ul. 3 Maja, na wysokości Nadleśnictwa-Ustron, kierujący polonezem mieszkaniec Wisły doprowadził do kolizji z mieszkańcem Katowic, jadącym „maluchem”.

2.3.96 r.

O godz. 15.00, na skrzyżowaniu ulic 3 Maja z Grabową, kierujący fiatem 125p mieszkaniec Rybnika doprowadził do kolizji z fordem festą. Sprawca kolizji zbiegł z miejsca zdarzenia.

2.3.96 r.

O godz. 16.50, na ul. Cieszyńskiej kierująca Volvo, mieszkanka Warszawy wpadła w poślizg, zjechała na lewy pas jezdni i zderzyła się czołowo z mieszkańcem Góleszowa, jadącym fiatem 127. W wyniku zderzenia urazu klatki piersiowej doznała pasażerka fiata 127. Została przewieziona do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

2.3.96 r.

O godz. 18.00 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego z Cieszyńską, kierujący fiatem 126p mieszkaniec Ustronia, doprowadził do kolizji drogowej z mieszkanką Cieszyna jadącą golfem. Sprawca kolizji znajdował się w stanie nietrzeźwym — 1,65 prom. Zatrzymano prawo jazdy i skierowano wniosek do kolegium.

2.3.96 r.

Na Komisariat zgłosił się mieszkaniec Kóz, który jadąc ulicą Katowicką, wjechał do dziury w drodze i poważnie uszkodził swojego VW golf.

3.3.96 r.

O godz. 5.00 zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Wodzisławia, kierującego mercedesem. Wynik badania alkometrem — 0,94 prom. Zatrzymano prawo jazdy, nakazano zabezpieczyć samochód. Kierowca nie dostosował się do zaleceń funkcjonariuszy Policji i po opuszczeniu Komisariatu udał się do samochodu i odjechał nim. Został ponownie zatrzymany. Wystosowano dwa wnioski do kolegium: za prowadzenie samochodu bez posiadania uprawnienia i jazdę pod wpływem alkoholu.

4.3.96 r.

O godz. 12.50, na ul. Akacjowej, na odcinku drogi zamkniętej dla ruchu kołowego, zjeżdżający z góry fiatem 126p mieszkaniec Ustronia, zderzył się czołowo z Niwą Straży Miejskiej. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 300 złotych.

4.3.96 r.

O godz. 18.40 zgłoszono włamanie do samochodu, zaparkowanego przy ul. 9—Listopada. N/n sprawcy skradli radioodtwarzacz wartości 400 złotych.

5.3.96 r.

O godz. 8.00 na parkingu przy ul. A. Brody, n/n sprawca doprowadził do kolizji z oplem astrą po czym zbiegł z miejsca zdarzenia.

5.3.96 r.

O godz. 11.00 na ul. Wiślańskiej kierujący BMW mieszkaniec Rybnika, najechał na tył hondy civic, mieszkańca Wisły. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 złotych.

6.3.96 r.

O godz. 12.00, n/n sprawcy dokonali włamania do poloneza zaparkowanego przy ul. Partyzantów. Łupem złodziei padł radioodtwarzacz wartości 500 złotych na szkodę mieszkańca naszego miasta.

(M.P.)

STRAŻ MIEJSKA

29.2. — Ukazano mandatem 50 złotych kierowcę, który zablokował chodnik przy ul. Daszyńskiej.

1.3. — W trakcie kontroli targowiska sprawdzano przestrzeganie przepisów sanitarnych, ukarano mandatami 3 osoby na łączną sumę 50 zł. Powiadomiono również Sanepid i zaplanowano wspólne kontrole.

4.3. — Kontynuacja stałej kontroli dojazdu do wyciągu na Poniwcu. Ukazano mandatem 25 złotych kierowcę za wjazd na tereny leśne.

5.3. — W kilku przypadkach nakazano zbijanie sopli.

Przypomnijmy, że właściciele, administratorzy i dzierżawcy budynków są zobowiązani do usuwania sopli i posypywania chodników.

6.3. — Nakazano właścicielowi usunięcie samochodu systematycznie stawianego przy skrzyżowaniu na ul. Drozdów i utrudniającego ruch oraz odśnieżanie. Dalsze nie stosowanie się do wskazań będzie karane.

— Ukazano mandatem 30 zł kierowcę na os. Cieszyńskim za postój w miejscu niedozwolonym.

ALPEJCZYCY NA PONIWCU

(dokończenie ze str. 1)

Góry. Cztery złote medale zdobył Piotr Kaczmarek z SKS „Aesculap” Jelenia Góra i był on niewątpliwie gwiazdą mistrzostw. Czternastoletni Piotr wyczynowo trenuje cztery lata i odnotował już na swoim koncie spore sukcesy. W ubiegłym sezonie wygrał slalom gigant na najpoważniejszych zawodach na świecie dla tej grupy wiekowej. Wygrywał też inne poważne slalomy w Europie i Kanadzie. Nie ma kłopotów z wyjazdami i serwisem, gdyż należy do grupy młodych zawodników sponsorowanych przez Rossignola. Gdy pytamy jego trenera, czy jak inne polskie talenty nie zatrafi w pewnym momencie swych umiejętności, odpowiada, że nie chce oceniać pracy innych trenerów, ale on z Piotrem pracuje spokojnie, po swojemu i to się sprawdza. Poza Rossigniolem SKS „Aesculap” ma sponsorów, więc rodzice narciarzy nie muszą płacić za treningi i wyjazdy. Cała szkoła narciarska w Jeleniej Górze to 120 jeżdżących dzieci w wieku od 3 do 17 lat. Mają własny, sztucznie naśnieżany i oświetlony stok.



— Podoba mi się tu, tu jest bardzo fajnie — ocenia zawody Piotr. Zdradza nam też, że zamierza w przyszłości startować w Pucharze Świata. Trenuje cały rok z kilkudniową przerwą w wakacje letnie. Z Poniwca jedzie na zawody w Alpach, potem do Kanady.

Kolorytu zmaganiom na stoku dodawał Stanisław Wojciechowski dopingujący narciarzy grą na trąbce. Odwiedza i swoją grą uświetnia prawie wszystkie poważne zawody narciarskie w kraju, choć zdarza się mu też używać swj trąbki za granicą.

— Pochodzę z Wołynia, z Równego. Mam 68 lat z czego sześć spędziłem na Syberii — przedstawia się pan Stanisław. — Na trąbce gram 50 lat, od czasów wojska. Żyję narciarstwem i dlatego odwiedzam te wszystkie zawody i gram. Nazywają mnie Stasiu Trąbka. Grałem w Zakopanem na Mistrzostwach Świata w 1960 r., ostatnio na Biegu Gwarków. W Ustroniu bywam często, startowałem tu w wielu zawodach. Tu na Poniwcu jest piękny stok, tylko dojazd trochę kłopotliwy.

— Były to najlepiej przygotowane zawody alpejskie juniorów i młodzików jakie w ostatnich latach rozgrywano w Polsce — mówi sędzia główny Józef Drózd. — Działacze z Ustronia chcieli mieć te zawody, włożyli w to dużo pracy i teraz wszyscy są zadowoleni. Nie było żadnych protestów. Opinie wszystkich trenerów i kierowników drużyn, a są to wielcy krytycy, były pozytywne. Stok jest tak przygotowany, że można na nim rozgrywać slalom specjalny nawet Pucharu Europy seniorów. Mogę powiedzieć, że jest to stok lepiej przygotowany niż ten na Nosalu. W przyszłym roku będziemy chcieli slalomy Olimpiady Młodzieży rozegrać na Poniwcu. Sędziuję już 50 lat i widzę, że tu powstaje grupa dobrych działaczy. Przychylnie do zawodów ustosunkował się też Urząd Miejski. Poziom sportowy był wysoki. Wystartowało dużo klubów, dużo zawodników i widać, że podnosi się poziom zawodników. Niestety później gdzieś się gubią.

Swoją obecność na Mistrzostwach Polski zaznaczyli też zawod-



nicy Ski-Club Marabu z Ustronia. Michał Pawlas zdobył srebrny medal w slalomie gigancie młodzików, a Anna Stanieczek była szósta w super gigancie juniorek młodszych.

Po zakończeniu Mistrzostw, jeden z głównych organizatorów, Adam Jurasz powiedział nam:

— Po raz pierwszy rozegrano w Ustroniu mistrzostwa Polski w narciarstwie alpejskim. Od dłuższego czasu staraliśmy się o to, by coś zaczęło się dziać na stoku Poniwca. Wystąpiliśmy z propozycją do BOZN, że jako Ski-Club Marabu będziemy współorganizatorami mistrzostw Polski młodzików i juniorów młodszych. Znaleźli się sponsorzy, z pomocną dłońią wyszedł UM w Ustroniu i spółka Maranta, która jest właścicielem stoku na Poniwcu. Mistrzostwa odbyły się, znowu nazwa Ustroń poszła w świat — była telewizja, dużo dziennikarzy prasy i radia. Koszt imprezy trudno określić, gdyż zapłacono tylko sędziom. Wiele pomogli sponsorzy z naszego terenu: UM Ustroń, Mokate, MiP, Ustronianka, firma pana Wiejachy z Sosnowca, Drukarnia Cieszyn, Browar w Cieszynie i hotel Maranta. Uważam, że bardzo dobrze spisali się zawodnicy z naszego klubu. Mamy ich tylko ośmiu, a daliśmy sobie radę z dużymi klubami. Widać nasza praca nie idzie na marne. Zresztą we wszystkich zawodach stajemy na podium. Jesteśmy nowym klubem, bez tradycji, ale jeżeli wszystko dalej będzie się tak układać, to w przyszłym roku powinno być więcej medali. Szkoda tylko, że Jacek Jurasz i Michał Pawlas nie ukończyli slalomu specjalnego. Na półmetku mieli drugi i trzeci czas. Dobrze wypadli narciarze z Karkonoszy. To wynik dobrej współpracy tamtejszych władz z klubami i szkołami sportowymi. Kiedyś narciarstwo tam kulało, teraz należą do najlepszych.

Tytuły mistrzowskie zdobyli: młodzik — slalom gigant i specjalny — Józefina Gocman (KKR Kraków), młodzicy — slalom gigant i specjalny — Mateusz Herda (BBTS), juniorki młodsze — super gigant — Katarzyna Karasińska (SKS „Aesculap” Jelenia Góra), slalom gigant i specjalny — Dagmara Krzyżyńska (NKS Gile Jelenia Góra), juniorzy młodzi — super gigant, slalom gigant i specjalny — Piotr Kaczmarek (Aesculap).

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

ŚLADY NA DRODZE

29 lutego miłośnicy poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, mieli okazję wysłuchać jego wierszy w wykonaniu Mariana Żyromskiego, wieloletniego współpracownika Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, znawcy literatury, teatru i kultury.

Spotkanie pt.: „Ślady na drodze” miało charakter spektaklu słowno-muzycznego, gdzie poezja przeplatała się z opowieścią o życiu autora i muzyką Jana Sebastiana Bacha. Właśnie tego kompozytora Gałczyński upodobał sobie najbardziej, a w jego wierszach pobrzmiewają nuty „Fugi” i „Koncertów Brandenburskich”. Marian Żyromski przedstawiając poetę wskazywał na szczególnie ważne fakty z jego życia, które wpłynęły na charakter twórczości. Śmierć brata, trudna, skrywana miłość do ojca, krótki, ale bardzo intensywny epizod krakowski, w czasie którego powstaje „Zaczarowana dorożka” i oczywiście miłość do żony Natalii, adresatki najpiękniejszych liryków. W wierszach Gałczyńskiego podobnie jak w jego życiu przeplata się groteska i satyra z tragizmem. Na zakończenie studiów z filologii angielskiej pisze prace na temat nieistniejącego poety szkockiego cytując nawet fragmenty wierszy. Nie kończy studiów. Jak się potem okazuje na szczęście. Powołany do wojska, służy jako zwykły żołnierz, a po wybuchu wojny przekazany zostaje przez Armię Czerwoną — Niemcom i trafia do obozu Altengrabov. Jako oficer podzieliłby los rozstrzelanych w lasu katyńskim.

M. Żyromski przypomniał także okres krytyki twórczości

poety, gdy Adam Ważyk określił ją jako „zdemolowany kramik mieszczańskiego inteligenta”. W socrealizmie nie było miejsca dla „pobrzękał złośliwych” i dlatego „rozwydrzonemu kanarkowi ukręcono leń”. Te pamiętne dla poety słowa, wypowiedziane z trybuny Warszawskiego Zjazdu Literatów Polskich przyczyniły się prawdopodobnie do pogłębienia choroby alkoholowej twórcy. K. I. Gałczyński zmarł w wieku 48 lat, w swojej ukochanej leśniczówce „Pranie” na Mazurach. Na zakończenie goście, a wśród nich wiele młodzieży, wysłuchali fragmentu archiwalnego nagrania poematu „Niobe” w wykonaniu autora, który był także znakomitym recytatorem.

Lidia Szkaradnik podziękowała Marianowi Żyromskiemu za wspaniałą wieczór poetycki i przekazała jeden z pierwszych egzemplarzy „Słownika gwarowego”, a obecny na spotkaniu Jan Krop podzielił się kilkoma refleksjami na temat wagi tej publikacji, zaangażowania ludzi, dzięki którym wydanie doszło do skutku, a także problemów związanych z uzyskaniem pieniędzy. Na koniec wyraził nadzieję, że słownik łada chwila trafi do rąk zainteresowanych czytelników.

(mn)

HOTEL MUFLON w USTRONIU

zatrudni pracowników:

- recepcjonistkę (wymagana znajomość jęz. obcych)
- konserwatora (wymagane uprawnienia obsł. kotł. gaz.)
- barmankę
- pokojową

Zgłoszenia osobiste w dyrekcji hotelu
Ustroń, ul. Sanatoryjna 32 (Zawodzie)



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

PRZYBYWA OCHOTNIKÓW

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych w Ustroniu. 2 marca zebrali się strażacy Kuźni Ustroń. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele innych ustrońskich jednostek, zastępca burmistrza Tadeusz Duda, prezes Zarządu Miejskiego OSP Jan Maciejowski, zastępca dyrektora Zakładów Kuźniczych Antoni Czerch, komendant Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Polanie Janusz Szczuka. Sprawozdanie Zarządu złożył prezes OSP Kuźni Piotr Hudzieczek. Szczególnie cenne jego zdaniem jest przyjęcie ośmiu nowych członków w ciągu minionego roku. Myśli się również o powołaniu drużyny młodzieżowej.

Zdaniem T. Dudy nieporozumienia między Zarządem Miejskim OSP a jednostką Kuźni należą już do przeszłości. Obecnie, nawet na zawodach strażackich, nikt nie będzie dzielił strażaków na zakładowych i miejskich. Dyr. A. Czerch mówił o kondycji Zakładów Kuźniczych. Zaproponował też, by w ramach ćwiczeń strażacy wykonali przecinkę wzdłuż Młynówki. Natomiast J. Maciejowski zwracał uwagę na zagrożenie powodziowe.

Członkowie OSP Kuźni postanowili wystąpić z wnioskiem o organizację imprez strażackich, dbać o dalszy nabór członków, przygotować się do obchodów 90-lecia jednostki. Ustupiającemu zarządowi udzielono absolutorium i ponownie wybrano prezesem Piotra Hudzieczka, zastępcą Jana Pawlinę, którzy reprezentować będą też jednostkę w Zarządzie Miejskim. Delegatami na zjazd gminny OSP, poza prezesem i zastępcą, zostali: Andrzej Kasiuk, Józef Kaczmarzyk i Jan Sikora.



**Sklep
Sportowy**
Ottona Marosza,
Ustroń ul. 3 Maja 8a

wprowadza od 13
marca 1996 obniżkę
cen do 30% sprzętu narciarskiego (narty, wiązania, kombinezony, kurtki itp.)
Zapraszamy od 9.00 do 17.00

Ogłoszenia drobne

Zatrudnię ekspedientkę zamieszkałą na terenie Ustronia. D&D ul. Daszyńskiego 4.

Do wynajęcia lokal o pow. 125 m² z telefonem na cele biurowe lub gabinety. Ustroń, tel. 54-34-47 w godz. 9.30—17.30.

Szukam opiekunki do dziecka. Tel. 54-35-74.

Sprzedam okolicznościowy stolik marmurowy, jasny popiel — 450 zł. Tel. 54-38-00.

PROFIT

oferuje usługi w zakresie

- prace remontowo-budowlane
- prace dekarsko-malarskie
- boazerie, parkiety, wykańczanie instalacja wod.-kan. i CO
- Faktury VAT
- Telefon 54-44-98
- w godz. 16.00—20.00

USŁUGI

**BUDOWLANE,
ŚLUSARSKIE,
KRYCIE NOWA
METODA
DACHÓW
DACHÓWKĄ.**
TEL 54-34-58

DYŻURY APTEK

9—16 marca — apteka
Elba przy ul. Cieszyńskiej
16—23 marca — apteka
Pod Najadą przy
ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00



Fot. W. Suchta

ARTYKUŁY INSTALACYJNE

c.o., woda, gaz
Hurt-Detal

Polecamy w ciągłej sprzedaży:
rury, zawory, złączki,
armaturę,
grzejniki,
piece c.o. i c.w.

Ustroń, ul. Sportowa 7
(za Budopolem)
ZAPRASZAMY
w godz. 8.00—16.00
w soboty 8.00—13.00

Agenda Ubezpieczeniowa

**PZU, Warta,
Polonia,
Fenix, ATU**

poleca pełny zakres ubezpieczeń majątkowych i komunikacyjnych oraz bezpłatne doradztwo ubezpieczeniowe.
Zaprasza we wtorek 9.00—15.30, piątek 8.00—13.00 oraz w nieparzyste środy miesiąca w godz. 9.00—15.00 do budynku Liceum (Iowa skrzydło)

Ustroń, Rynek,
tel. 54-33-78

Ponadto codziennie po godz. 17.00, soboty 9.00—13.00 w Ustroniu-Hermanicach, ul. Dominikańska 26, tel. 54-32-04.

USŁUGI GRAWERSKIE

Ręczne grawerowanie
biżuterii, wizytówek,
emblematów, stempli
okolicznościowych.

JERZY PRZECZEK
ul. Polańska 12, tel. 54-37-88



Gorące dziewczyny otwierały mistrzostwa alpejszczyków.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustronjskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych „Ustrońskie mieszkania z okresu międzywojennego” (do 15.03.)
- Wystawa twórczości plastycznej **Rudolfa Piwki** (do 15.03.)
- Wystawa rysunków **Andrzeja Mleczki**.
- Chińska sztuka ludowa — od 25.03.1996 r.

Muzeum czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9.00—14.00, wtorek od 9.00—16.00, w sobotę w godz. 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.

Czynne: we wtorki i czwartki w godz. 9.00—18.00, w środy i piątki w godz. 9.00—13.00, soboty i niedziele — zwiedzanie zbiorów po wcześniejszym zgłoszeniu.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach”

B. i K. Heczkowie, ul. J. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00

Centralna Informacja i Recepcja, Ustroń, Rynek 7, tel. 54-26-53
Prezentacja prac Grupy Stowarzyszenia Twórczego „Brzimy”.

Imprezy kulturalne

- 14.3.1996 r. „Wieczór Muzyczny przy świecach — Słynne arie i duety operetkowe w wykonaniu artystów Opery Śląskiej
- godz. 17.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
- 14.3.1996 r. Teatr „BAGATELA” z Krakowa
- czwartek Monodram „KONOPIELKA”
- godz. 16.00 Sala widowiskowa Szpitala Uzdrawiskowego. Wstęp 5 zł
- 22.3.1996 r. Spotkanie z Janem Kropem i Józefem Twardzikim,
- piątek autorami „Słownika gwarowego Śląska Cieszyńskiego”
- godz. 17.00 (promocja i sprzedaż —) Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

Imprezy sportowe

- 23.3.1996 r. 4. Wiosenny Turniej Siatkówki
- sobota Szkoła Podstawowa nr 2
- godz. 10.00

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odbierać można bezpłatnie w ClIR — Rynek 7.

Zarząd Oddziału ZNP w Ustroniu

zaprasza swoich członków emerytów na wiosenne spotkanie w kawiarni „OAZA” w Ustroniu dn. 20.3.96 o godz. 14.00.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zacisze” w Ustroniu, ul. Wantuły 47 sprzeda meble do wyposażenia sklepu

Informacja: poniedziałek, czwartek, pokój nr 15, II piętro, godz. 9.00—14.00

NAJLEPSI W REJONIE

26 i 27 lutego w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu, odbyły się zawody rejonowe w mini piłce siatkowej. Dziewczeta przyjechały z Cieszyńska, Skoczowa, Końcyc Wielkich i Golezowa. Nasze miasto reprezentowała SP-2. I miejsce wywalczyły skoczowianki z SP-1, II miejsce — cieszyńnianki z SP-6, a III miejsce uczennice z SP w Golezowie. Zawodniczki z Ustronia odpadły niestety już w pierwszej turze rozgrywek.

W grupie chłopców w zawodach wzięło udział 6 zespołów. Nasi chłopcy spisali się znakomicie. Podczas gier eliminacyjnych zmierzali się z uczniami z Cieszyńska i zwyciężyli 2:0. Następnie w półfinale pokonali Brenna, również 2:0, a w finale spotkali się z reprezentantami Skoczowa. Mecz zakończył się kolejnym, trzecim zwycięstwem w stosunku 2:0 i tym sposobem SP-2 z Ustronia zajęła I miejsce. Za nimi uplasowali się kolejno: SP-1 — Skoczów, SP-1 — Brenna, SP-1 — Chybie. Sędzią głównym dwudniowych zawodów był Zbigniew Gruszczyk. (mn)

List do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem „Boli głowa” (Gaz. Ustr. 8/96) proszę o umieszczenie z kolei mojego artykułu (znajdują się w nim dwa pozytywne akcenty).

„Z kolei Ja przyjechałem do Ustronia. Poszukuję guzików takich nietypowych, a może są już w sprzedaży podwiązki męskie. Kupię również rajstopy. Mężczyźni też je podobno noszą. Co za radość: w aptece otrzymałem aspirynę, prezerwatywę — zaraz za rogiem. Przyjadę znów do was, aby radośnie prezentować swój talent”.

Nie-Pechowiec

Urząd Miejski w Ustroniu

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont ul. Stellera w Ustroniu-Hermanicach
po budowie kanalizacji sanitarnej

1. Wymagany termin realizacji zamówienia: 31.05.1996 r.
2. Warunkiem udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia jest wniesienie wadium w wysokości 1.500 zł w kasie UM najpóźniej do 15.04.1996 r. do godz. 9.00
3. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze. (tel. 542609). Cena formularza wynosi 5 zł.
4. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (I piętr, pok 32) w terminie do 12.04.1996 r. do godz. 15.00
- Koperta powinna być oznaczona:
„oferta w sprawie przetargu na remont ul. Stellera w Ustroniu”.
- Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Techniczno-Inwestycyjnego mgr inż. Andrzej Siemiński (tel. 542609)
5. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dn. 15.04.1996 r. o godz. 12.00.
6. W przetargu mogą brać udział wykonawcy, którzy:
spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Zimowa zwózka.

Fot. W. Suchta



Fot. Z. Poraniewski

USTRONIAK W BIEGU WAZY

Staraniem TRS „Siła” w Ustroniu, na słynny 72 już Bieg Wazów do Szwecji, wyjechała czteroosobowa ekipa z województwa bielskiego, a wśród nich Andrzej Georg z Ustronia. Po opłaceniu startowego (ok. 130 dolarów) 14.000 zawodników wyruszyło na 90-kilometrową trasę z Salem do Mora. Narciarz z Ustronia poza rywalizacją sportową zajął się także obserwacją rozwiązań organizacyjnych, które będzie można przenieść na ustronński grunt, podziwianiem przyrody, podpatrywaniem zwierząt Północy, a ponadto musiał przesmarować narty w polowie trasy i siedmiokrotnie posilić się zupą z bakaliami. W rezultacie zajął 12.866 miejsce w czasie gorszym o ponad 7 godz. od zwycięzcy.

Urząd Miejski w Ustroniu

Rynek 1, tel. 542609

ogłasza przetarg nieograniczony

w ramach bieżącego utrzymania
na wykonanie następujących
usług i prac

- I. Zakres robót
 - a) remonty bieżące nawierzchni bitumicznych
 - b) masą mineralno-asfaltową,
 - c) grysami i emulsją asfaltową, wraz z regulacją krat ściekowych i włączów studni rewizyjnych kanalizacji deszczowej,
 2. ułożenie dywanika asfaltowego,
 3. ścinanie poboczy,
 4. oczyszczenie rowów z namułu z wyprofilowaniem skarp,
 5. koszenie trawy na poboczach dróg,
 6. wycinka drzew przydrożnych,
 7. odtworzenie oznakowania poziomego,
- II. Wymagany termin realizacji zamówienia: wg specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
 - III. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno-Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32 w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze. (tel. 542609).
 - IV. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (I piętr, pok 32) w terminie do 29.03.1996 r. do godz. 15.00
 - Koperta powinna być oznaczona: Przetarg na (w miejsce kropek należy wpisać odpowiednie usługi i prace wg pkt. od 1 do 10).
 - Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są Teresa Januszewska lub Adam Mazur (tel. 542609)
 - V. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dn. 01.04.1996 r. o godz. 13.00.
 - VI. W przetargu mogą brać udział wykonawcy, którzy:
spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.



Fot. W. Suchta

GRAND PRIX DLA Ib

29 lutego o godz. 9.00 rozpoczęła się I Zimowa Spartakiada Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu. Uczniowie prezentowali swoje umiejętności w zimowych dyscyplinach sportowych. Najśmieszniejsze pojazdy przygotowali — Sławomir Chwastek i Robert Jurczok oraz Rafał Zolich z kl. 6. Zjazd na saneczkach w grupie klas I-II wygrał Szymon Matlak, klas III—IV — Andrzej Herzyk, a w grupie starszej Aneta Konrecznik. Natomiast w zjeździe na jabłuszkach i plastikowych workach najlepsza była Anna Cieślak z Ic i Beata Chwastek z IVa, a wśród starszych uczniów panowie Aneta Konrecznik. Najlepszymi narciarzami okazali się Paweł Kopel z IIb, Małgorzata Lankocz z IIIa i Barbara Drózd z Va, Maria Kamiennicz z VIIIa. Mistrzem szkoły w slalomie narciarskim został Grzegorz Czyż z VII kl.

Kontynuacją zabawy był rozegrany na boisku szkolnym konkurs rzeźby śniegowej dla młodszych klas. Grand Prix wyrzeźbiła sobie klasa Ib.

Do zawodów uczniowie zgłaszali się na ochotnika i jak powiedziała nam Dyrektor SP 1 Bogumiła Czyż, w spartakiadzie wzięło udział 235 młodych sportowców.

Na zakończenie wszyscy raczyli się grochówką i rozgrzewali herbatą z cytryną ufundowaną przez Radę Rodziców, która była także sponsorem cennych nagród. Nad całością czuwał gospodarz szkoły — klasa 8c. Funkcje opiekunów, sędziów, trenerów, pocieszycieli i kibiców pełniły nauczycielki wychowania fizycznego — Renata Rottermund i Mariola Kaczmarek.

(mn)

Taki se bajani

Bojki, co Wóm roztomili chcym powiedzieć, słyszolech łod moji mamy i łod ciotki w Strumińniu. Było to straszeczn downo. Jak spómniałach przódzi, przytrefiło sie mojimu pra-praprastarzikowi. Tóz tyn strasznie stary starzik miol wielkie grunta i chalpe w Strumińniu. Był żonaty, miol dziecka, ale na boku miol jakómsi frelke we Wielki Wiśle, czy kajsi tam, jako sie jedzie na Pszczyne. Teraz wiela z tych gruntów je pod wodóm w Goczałkowicach. Były tam rozmaite stawy, a bagna. Sama jeszcze pamiyntóm, jak chodzilach z Marysióm do Wielki Wisły do starki, to szły my kole stawów, po groblach i podmokłych miedzach. Żehy urwać palke, wiela razy toplali my sie w bagnie, a jedna drugóm musiała dzierżec za rynke. Nó, ale o tym starzikuch miała pisać. Tóz starzik po łobiedzie, jako zawsze, kozoł se narychtować czystóm koszule, a pachol-kowi kozoł zaprać do dwókkółki. Starka popłakiwała, ale wtedy baby wiela ni mógly sie łodzywać. Każdy roz starka musiała na starzika czekać, ni roz do późna w nocy. Nie wiym, boch sie nie dopytała, czym wtedy świycili, czy naftóm, czy szczypami. Doś, że starka nie doczekała sie tej nocy starzika. Ale rano wczas, jyny zaświtało, kozala pacholkowi wyńs przed gazde. Dłogo nie trwalo, pacholek przykludził kónia, a za nim prziszedł starzik wymoczóny, sponie-wieyrany. Starke łowrzeszczol, pacholka przedziol biczyskym, że go po bagnach po nocy we mgle wodził. Wyszło na to, że starzik widziol jakisi światło, isto myśliol, że to pacholek po niego wyszedł i za tym światłym kónia pogónił. Kolaska zustala na bagnach. Ale łod tego czasu starzik wyncyj bywol dóma. Zaś inkszymu starzikowi, przitrefiło sie cosi inkszego. Tyn starzik miol w rynku jatke. Jaki kónszachty z kim miol tyn starzik, to ani mama, ani ciotka nie wiedziały. Doś, że do tej jatki każdy dziyń jak biło dwanoście na kościele przychodzil utopiec (tak prawily). Maly był, ale piyknie obleczóny, jyny z malego palca u prawej rynki ciykła mu woda. Starzik każdy roz dowol mu kasek najlepszej cielynciny, za darmo. Co starzikowi roz pizło do głowy? Jak polozył na ladzie miynso, tak nożym utnył tymu utopcowi palec z kierego ciykło. Utopiec wziył miynso i bez słowa poszedł. Starka czako na starzik z łobiadym i czako. Na roz przeszedła szudera, ale za chwile zaś słoneczko zaświyciło. Sarka wyszła podziwiać sie, co z tym starzikym, dziwo sie kole sklepu głowóm w kałuży leży utopióny starzik. Prawili, że to tyn utopiec, a mie sie zdo, że go chycił herczszlag. Teraz mi sie chce śmioć, ale jakech to słyszała, to duszech miała na ramiyni, a łoczy wielki isto jak talyrze. Ale starzi ludzie tymu wierzili.

Hanka łod Śliwków

POZIOMO: 1) oferta, fajtlapa 4) owoc południowy 6) ministerstwo obrony 8) czeska wiosna 9) państwo w Azji 10) własne mieć 11) chłop 12) rodzaj zasłony 13) pochodzenie czegoś, przyczyna 14) towarzyszenie śpiewającym 15) miasto w stanie Waszyngton 16) ludzie z dużym doświadczeniem 17) imię kobiece 18) piłka za boiskiem 19) góry w Peru 20) brać się za coś, próbować

PIONOWO: 1) układ gwiazd na niebie 2) wielobok 3) pasza dla zwierząt 4) rury ze ściekami 5) państwo azjatyckie 6) styl w sztuce 7) amnezja, zanik pamięci 11) kawałek chleba 13) kiść winogron 17) sfera osobowości

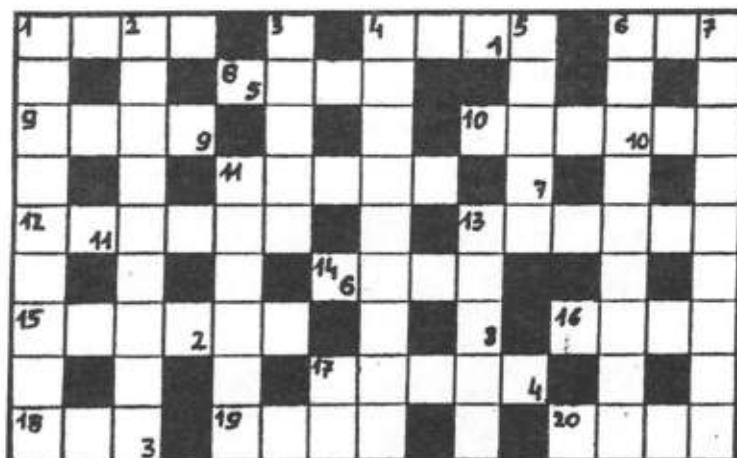
Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 30 marca br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 7 A ZIMA TRZYMA

Nagrodę 20 zł otrzymuje WANDA KAMIENIORZ z Ustronia, ul. Jelenica 24. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Red. Programowa: Włodzimierz Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szware, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyń ul. Węgelnia 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.3.1995 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 14.3.1995 r.